

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

LÓDŹ, SOBOTA 6 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 334 (632)

USA – kraj ongiś wolny...

Jakie pan ma poglądy?

„Niewłaściwa” odpowiedź, lub jej brak – mogą zaprowadzić do więzienia. – Strategia nienawiści rządu USA

Kampania antydemokratyczna zmierzająca do obalenia podstawowych praw obywatelskich postępuje w Stanach Zjednoczonych szybko naprzód. Jak doniesiono wczoraj z Waszyngtonu, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wręczył akt oskarżenia hollywoodzkim autorom scenariuszy, reżyserom i aktorom, którzy odmówili odpowiedzi na pytanie, czy... „wyznają poglądy komunistyczne”.

Równocześnie prowadzona jest w USA dzika propaganda oszczerca, której celem jest przeciwstawienie się rosnącym sympatiom szerokich mas do Związku Radzieckiego, jako do czolowego obrońcy pokoju w świecie. Nieprzebiegająca w środkach propaganda antyradziecka budzi niesmak w społeczeństwie amerykańskim i wywołuje szereg protestów. Dołączają do Nowego Jorku, że na zebraniu sekcji kobiecej stowarzyszenia przyjaźni amerykańsko-radzieckiej, przeszło 400 delegatów zobowiązało się prowadzić energiczną walkę przeciwko propagandzie antyradzieckiej szerzącej się obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Sekcja opracowała plan współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, który będzie przedstawiony władzom. Delegatki z entuzjazmem przyjęły przemówienie

słynnego pisarza i pedagoga Henryka Ward, który wzywał rząd do porzucenia obecnej antyradzieckiej polityki zagranicznej.

Obecna taktyka rządu amerykańskiego zwiększa jego „popularność” nie tylko w kraju, ale i za granicą. Świadczy o tym m. in. komunikat, wydany wczoraj przez departament stanu USA. W komunikacie tym czytamy, że „premier Iraku przeprosił rząd amerykański

za zdemolowanie przez manifestantów amerykańskiego biura informacyjnego w Bagdadzie. Rząd iracki zobowiązał się wyrównać wszelkie straty poniesione przez rząd amerykański wskutek tych zniszczeń”.

Amerykański charge d'affaires w Iraku zawiadomił swój rząd iż personel przedstawicielstwa dyplomatycznego nie opuszcza gmachu misji w obawie przed atakami ludności.

Ustrój gospodarczy Niemiec

tematem obrad Wielkiej Czwórki. — Zagłębie Ruhry winno być udostępnione Francji

Rada Ministrów w Londynie przystąpiła do dyskusji nad gospodarczą przyszłością Niemiec.

Francuski minister Bidault nie oponuje przeciwko traktowaniu Niemiec, jako gospodarz całej, o ile uwzględnione zostaną zastrzeżenia Francji dotyczące zagłębia Ruhry, Nadrenii oraz zagłębia Saary, że względu na znaczenie tych obszarów dla gospodarki Francji. Bidault domaga się specjalnego statutu dla Ruhry i Nadrenii. Węgiel Saary jest niezbędny dla Francji i zagłębie to winno być wcielone do Francji.

Niemcy muszą zapłacić za ruiny, które powstały z ich winy, mówi Bidault. Odbudowa Niemiec nie może poprzedzać odbudowy krajów sojuszników. Umowa między Francją, Wielką Brytanią i USA w sprawie węgla działa zadawalająco, stwierdził Bidault, lecz ruchomą skalę węgla należy rozszerzyć.

Bidault zgadza się na utrzymanie dotychczasowej normy produkcji stali niemieckiej. Oprócz tego Bidault zaleca przystąpienie do rozważań nad sprawą z bieżącą produkcją niemieckiej.

Stosunki handlowe z ZSRR

zaczynają szereg państw europejskich

Brytyjski minister handlu Wilson przybył w dniu wczorajszym wraz z delegacją handlową do Moskwy, celem wznowienia rokowań handlowych.

W stolicy Związku Radzieckiego przebywają obecnie cztery misje handlowe; poza delegacją brytyjską znajdują się tam misje belgijska, norweska i czechosłowacka. Dzisiaj spodziewane jest przybycie delegacji handlowej szwedzkiej.

Wkrótce ma udać się do Moskwy francuska delegacja handlowa celem nawiazania rokowań o dostawę 300 tys. ton zboża.

Palestyna w ogniu

Ciągle starcia Żydów z Arabami

W Palestynie doszło w dniu wczorajszym do nowych zamieszek. Arabowie atakowali miasto żydowskie Tel-Aviv. Ofiary w ludziach były po obu stronach. Wreszcie Arabowie zostali odparci przez żydowską obronę narodową.

W Kairze około 40 tys. ludzi demonstrowało przeciw podziałowi Palestyny.

Zmiana waluty w Austrii

Ustawa o reformie walutowej w Austrii zatwierdzona ostatnio przez Sojuszniczą Radę Kontroli wejdzie w życie dnia 10 bm.

Wymiana starych środków obiegowych na nowe w stosunku 3:1, rozpocznie się 11 grudnia i trwać będzie do 24 grudnia.

We Francji walka trwa

Schuman rzuca wojska kolonialne przeciw robotnikom. — Zamach bombowy na Thoreza

Wczoraj o godz. 22 wybuchła bomba przed domem zamieszkałym przez sekretarza francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza. Thorez wyszedł z wypadku bez szwanku.

Komunikat wydany w związku z tym zamachem przez partię komunistyczną podkreśla, iż jest on dziełem ludzi spod znaku „Błękitnego planu”.

Jak wykazało śledztwo, bomba, która miała spowodować śmierć Thoreza, była konstrukcją niemiecką.

Polska niesie pomoc

materiałną i żywnościową strajkującym robotnikom francuskim

Zarząd Główny Zw. Zawodowego Górników w Polsce wystąpił ze szlachetną inicjatywą wszczęcia akcji materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących robotników i pracowników Francji.

W dniu 5 bm. z inicjatywy Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na której powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.

Sekretarz KCZZ zaoferował 1 milion zł., prezes „Spolem” Zerkowski zaoferował wagon cukru i 2 wagony maki. Z poszczególnych Zarządów Głównych

Zw. Zawodowych zadeklarowano doraźnie: budowlani — 1 milion zł., ZZ Kolejarzy — 1 milion zł.

Łączna suma zadeklarowanych ofiar przekroczyła 5 milionów złotych. Dar „Spolem” ma wartość około 3 milionów zł. Niektóre związki podjęły szeroką akcję zbiórki na pomoc dla strajkujących Francji już w dniu wczorajszym.

Oddziały i kółka związków organizują akcję zbiórkową darów w terenie. M.in. robotnicy rolni podjęli zbiórkę artykułów żywnościowych.

Senegalczycy przeciw Francuzom

Czy pamiętacie, czyimi to dłońmi masakrował gen. Franco wolny lud Hiszpanii? Samoloty były hitlerowskie i faszystowskie. Swastyką i różgami liktor skimi zdobne były czołgi i działa, z Niemiec i Włoch szła pomoc i broń i wyposażenie techniczne. Ale dłońmi pierwszych kohort deprecujących pod wodzą otyłego Franco wolną ziemię demokratycznej Hiszpanii, dłońmi lepkie od krwi torturowanych i mordowanych bohaterów wolności — były marokańskie. Nieusłomionych, w zwykłym czasie gnębionych i wyzyskiwanych, wówczas zaś uzbrojonych niewolników z kolonii rzucił Franco przeciw walczącym o wolność rodakom. Rekami ciemnych i barbarzyńskich Marokańczyków dławili gardło robotnika i chłopca demokratycznej Hiszpanii. Oto orez faszystów i reakcji.

Czy widzicie dziś, czyimi to dłońmi chcą zdławić wolność Francji, masakrując lud francuski wstrętne i ponure marionetki, kukły zbrodnicze i głupawe w rękach faszystów i kapitalu: Ramadziery, Blumy i Schumany? Forsa idzie z wiadomych, czarnych, mętnych źródeł zagarniętych. Broń wyprodukowana jest rękami robotników, przeciw którym jest dziś skierowana. Ale dłońmi, które uzbrojono, by mordować mogły lud francuski, stojący w obronie demokracji, wolności, w obronie prawa do życia — to znowuż dłońmi nieusłomionych najemników. To symbol. Wzorem Franco i jego marokańczyków rzucają dzisiejsi władcy Francji pułki senegalskie na manifestujących Francuzów.

Na ulicach Marsylii, Nicei, Lyonu, Rennes i Tuluzy leje się krew. Padają zabici i ranni. Łącznie z ostatnim dekretem mobilizacyjnym ogólna liczba powołanych pod broń sięga 200.000. Mają oni wraz z murzynami kolonii francuskiej, zapewnić wolność pracy!!! — 150.000.000 franków dziennie wydaje „socjalistyczny” rząd na walkę z robotnikami — ale „nie może” dać konieczonego do egzystencji minimum płac. — Krew jest na rękach Senegalczyków. Ale ta sama krew ludu francuskiego jest na delikatnych rękach Schumanów i Mochów, Teitgenów i Mayerów, kierowanych z kolei przez długie, bardzo długie ramiona miliardów zza oceanu. Nurzają się te ostatnie, w krwi niejednemu ludu o wolność walczącego!

Niechaj rozlewają krew dalej! Ale niechże pamiętają, że nadejdzie czas, — że żadne miliardy i złoto nie pomogą — i ta krew, nagła krew ich zaleje! Raz na zawsze!!!!

Sytuacja we Francji pozostaje bez zmian. W St. Etienne, ośrodku przemysłu stalowego, strajkujący robotnicy zabarykadowali drogi wiodące do miasta, uniemożliwiając dowóz do miasta. W Valence, (Francja Południowo-wschodnia) robotnicy okupują dworzec kolejowy. Wybuchły tam starcia, w wyniku których jest 3 zabitych.

Do Marsylii przybyło z kolonii 10 tys. żołnierzy, którzy usunęli barykady, umożliwiając dowóz.

W Paryżu wszystkie stacje metra są nieczynne. Strajk górników powoduje stratę 170 tys. ton węgla dziennie. W portach cysterny z ropą stoją nie wyładowane. Produkcja stali spadła do minimum. Prasa francuska twierdzi, że trudno jest zrozumieć Schumana, który uparcie odmawia zaspokojenia żądań robotniczych, narażając Francję na nieobliczalne straty.

„Humanite” pisze, że znany aferzysta Joanowici cieszy się opieką i poparciem de Gaulle'a. Pozostawał on przez pewien czas w więzieniu, ale został stamtąd zwolniony dzięki staraniom i interwencji swoich gaullistowskich przyjacieli.

Witamy I-szy Zjazd

Związku Walki Młodych. — Hasłem Waszym „Nauka i Praca“

„Wszystko co jest nowe w społeczeństwie, najgoręcej, najszybciej i uczucie-wo najwydatniej, uzewnętrznia właśnie młode pokolenie“.

— Co jest nowe w Polsce?

No we jest przejęcie władzy przez masę pracującą, z klasą robotniczą na czele, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu nowe warunki pracy. Po raz pierwszy w historii naszego narodu, interes jednostki stał się zgodny z interesem ogółu.

Młodzież polska zrozumiała nową sytuację i nowe możliwości, jakie istnieją dla jej rozwoju, pierwszym przejawem tego, był olbrzymi pęd do nauki. Tak samo, młodzież nasza zrozumiała, że jej obowiązkiem jest praca.

I tak, chłopcy i dziewczęta robotniczej Łodzi, zorganizowani w Związku Walki Młodych, pierwszy stanęli do wspólnej zawodnictwa pracy.

Dzisiaj, rozpoczął się w Warszawie Pierwszy Krajowy Zjazd ZWM. Zarząd Główny Organizacji otrzymał z tej okazji depesze powitalne od Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Polski Michała Żymierskiego i Wicepremier Władysława Gomułki, który w serdecznych, gorących słowach określił rolę młodzieży w Polsce Ludowej:

„Ojczyźnie naszej najpotrzebniejsi są ludzie silnej woli i kryształowego charakteru, ludzie zdecydowanego czynu i niespożytej energii, którzy swoje osobiste szczęście widzą w szczęściu całego narodu. Najpotrzebniejsze są nam młode, uczciwe serca, tętniące zapałem do pracy i gorące ogniem miłości i poświęcenia dla swojej Ojczyzny. Tacy ludzie budowali pierwsze zręby Związku Walki Młodych, który wpisał sławną kartę w historię walk o wolność i niepodległość Polski. Tacy ludzie usuną wszystkie istniejące jeszcze braki i zbudują wielką silną i szczęśliwą Polskę ludu pracującego“.

Zjazd jest wydarzeniem wielkiej wagi dla całej młodzieży, dla całego ruchu młodzieżowego w Polsce, gdyż zasadniczym punktem deklaracji Związku Walki Młodych jest zagadnienie JEDNOŚCI.

„Jest nas tysiące młodych Polaków po wsiach i miastach. Będziemy niepokonani gdy złączymy nas jedność. Chcemy połączyć całą naszą młodzież entuzjazm, całą wiarę w wielkie idee postępowe i w naród polski, jaka ożywiła romantyków ubiegłego wieku, bojowników o niepodległość Polski i wolność ludu polskiego, z trzeźwym realizmem naukowego poglądu na świat, z oceną

realnych potrzeb i realnych możliwości“.

Związek Walki Młodych powstał w 1943 roku. Prawie wszyscy założyciele zginęli w walce z okupantem, (m. in. Hanka Sawicka, której śmierć na Pawiaku opisał Pola Gojawiczyńska w swej powieści p. t. „Kruta“). Ale członków przybywało ciągle więcej i więcej, spośród młodzieży miast i wsi. Obecnie ta wielka organizacja młodzieżowa liczy przeszło 300.000 członków, którzy biorą czynny udział we wszystkich akcjach ogólnopolskich, realizując swe na czele hasło: „NAUKA I PRACA“.

Młodzież ZWM staje w pierwszym szeregu prac nad odbudową kraju, a szczególnie stolicy. Tworzy ochotnicze bataliony odbudowy Warszawy im. J. Krasickiego, buduje własnymi siłami wieś Jezioro w powiecie sieradzkim, organizuje świetlice wiejskie, popularyzuje akcję Przystosowania Rolniczo-Wojskowego, kieruje młodych chłopców do szkół Przystosowania Przemysłowego.

Na czoło wszystkich zagadnień ruchu młodzieżowego wysuwa się zagadnienie Współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi — zagadnienie jednolitej działalności.

Została podpisana umowa o współpracy ZWM z OM TUR — w chwili obecnej odbywa się wspólny kurs. Szkoła Organizacyjna ZWM-u i OM TUR-u.

Wielkie znaczenie przywiązują obie te organizacje do młodzieżowego wysiłku pracy. Współpraca młodzieży ZWM-owej i OM TUR-owej zacieśnia się coraz bardziej, co w konsekwencji powinno doprowadzić w przyszłości do zespolenia się organicznego obu organizacji W JEDNĄ, MASOWĄ ORGANIZACJĘ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Pomyślnie rozwija się także współpraca z „Wiciami“, z którymi także podpisana została umowa. Na terenie całej Polski, młodzież ZWM-u i „Wici“ tworzy jedność młodzieży polskiej.

Województwo łódzkie pierwsze przystąpiło do realizowania umowy z „Wiciami“, organizując w Swieradowie-Zdroju wspólny kurs dla ZWM i „Wici“.

Na pierwszym Krajowym Zjeździe, organizacja łódzka ZWM, przedstawiła swój poważny dorobek. W Łodzi, ZWM liczy 12.000 członków, zgrupowanych głównie w kołach fabrycznych i 50 kołach szkolnych. W województwie łódzkim, istnieje ogółem 400 kół. Przeszło 8 tys. członków, zrzeszonych w 250 kołach, mieszka i pracuje na wsi. Z szeregów ZWM wyszli przodownicy pracy w Łodzi w Tomaszowie, w Zgierzu i innych miastach naszego województwa.

Współzawodnictwa pracy zaczęte przez młodych robotników, pociągnęło za sobą uczniowski wyścig nauki i szlachetną konkurencję w pracy nad odbudową.

Uczniowie łódzcy oczyszczają Bałuty, studenci łódzcy sami zaczynają budować swój dom akademicki.

W codziennym czynnie, w codziennym działaniu, zorganizowany ruch młodzieżowy budzi w młodym pokoleniu NOWE IDEALY, trwa wielka pedagogiczna praca — WYCHOWUJE SIĘ CZŁOWIEK NADCHODZĄCYCH CZASÓW!

Na Krajowy Zjazd ZWM przybyły delegacje młodzieży demokratycznej 22-u NARODÓW.

Warszawa gości przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson — Bohatera francuskiego ruchu oporu, delegacje: Chin, walczącej Grecji i Hiszpanii i wiele innych.

Zjazd ten jest manifestacją młodzieży polskiej, stojącej ramieniem z całą młodzieżą demokratyczną świata.

PIERWSZEMU KRAJOWEMU ZJAZDOWI ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH, PRZESYŁAMY SERDECZNE ŻYCZENIA OWOCNYCH OBRAD DLA DOBRA POLSKI LUDOWEJ I CAŁEJ MŁODZIEŻY.

AI.

Nasze Ludy

STUDENT Interesuje się Pan zagadnieniami gospodarczymi, czyta Pan o planowaniu gospodarczym, o polskim planie 3-letnim, o jugosłowiańskim planie 5-letnim i in. Zastanawia się Pan co społeczeństwo zyskuje na prowadzeniu gospodarki planowej. Postaramy się to Panu sprecyzować, choć możemy to zrobić na tym miejscu tylko w wielkim skrócie. A więc: gospodarka planowa odsuwa zupełnie widmo kryzysu i bezrobocia. Nie ma mowy, o marnowaniu dniówek roboczych, maszyn, o topieniu artykułów żywnościowych w tym samym czasie, gdy miliony bezrobotnych głodują (USA). Gospodarka planowa umożliwia słuszny i sprawiedliwy podział dochodu narodowego, pozwala skierować wszystkie siły społeczeństwa na zaspokojenie potrzeb narodu, na rozwój oświaty i kultury, na podniesienie stanu zdrowotności miast i wsi, na opiekę społeczną i inne potrzeby ludności pracującej. Ta część zysków, która w państwach kapitalistycznych idzie na podwyższenie stopy życiowej nierzadkich jednostek, przy gospodarce planowej, idzie do kasy społeczeństwa, na rozwój sił wytwórczych na budownictwo, na nowe zakłady pracy, na zwiększenie ogólnej ilości dóbr i dobrobytu kraju. Gospodarka planowa datuje się u nas od niedawna. Nie jest ona jeszcze zupełnie doskonała. Ale każdy obiektywny człowiek musi przyznać, że w tym krótkim czasie dokonaliśmy, dzięki niej, bardzo wiele. Rozwójujemy w szybkim tempie tak trudne zadania gospodarcze okresu powojennego, jak zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Pod względem rozwoju produkcji dorównujemy a nawet wyprzedzamy inne kraje, które bez porównania mniej ucierpiały wskutek wojny. Są to fakty, realne, konkretne osiągnięcia, na które patrzymy codziennie własnymi oczyma.

UCZCIWY ZNAJAZCA!

proszony jest o zwrot 2 kart odzieżowych: 1) ze stemplem „Państwowy Browar Mieszczański w Łodzi“ 2) ze stemplem „Okr. Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi“, 1-sza wystawiona na nazwisko: Żołnierkiewicz Zenon, Łódź, ul. Senatorska 32. Uprasza się również o zwrot legitymacji służbowej Nr 67, wystawionej przez Polskie Radio w Łodzi na nazwisko Żołnierkiewicz Helena, pod wyżej wymienionym adresem.

OGŁOSZENIE

Referat H. B. Pr. przy Zw. Zaw. Włókienniczych Oddział I w Łodzi, zawiadamia referentów H. B. Pr., że dnia 10.12. 1947 roku rozpocznie się kurs 10-cio dniowy H. B. Pr. organizowany przez Związki Zawodowe Włókiennicze Oddział I w Łodzi przy udziale H. B. Pr. Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi Inspektora Pracy III Obwodu.

Wszyscy referenci H. B. Pr. i wytypowani na kurs przedstawiciele z Rad Zakładowych w liczbie po jednej osobie z Zakładu Pracy, proszeni są o bezwzględne stawienie się i wpłacenie za kurs 500, złotych od słuchacza do Związku Zawodowego Włókienniczego Oddział I w Łodzi, ul. Traugutta 18 pokój 204 dnia 6 i 8 12. 1947 roku w godz. od 8,30 do godz. 17-tej pp. do kierownika referatu H. B. Pr. tow. Jezierskiego.

Za każdego słuchacza kursu H. B. Pr. honoruje zakład pracy złotych: 500.

Przydział świąteczny Bibułki papierosowej „GÓRNIK“ dla świata pracy

Zakłady pracy (instytucje) mogą zakupić jednorazowo w czasie od 9-go do 15-go bm. książeczki bibułki papierosowej „Górnik“ dla pracowników po niższej cenie.

Bibułka papierosowa będzie wydana wyłącznie dla pracowników mężczyzn, na podstawie list imiennych, potwierdzonych przez Radę Zakładową i Kierownictwo.

Listy imienne należy składać w Biurze Głównym Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi, ul. Kilińskiego 86 parter — tel. 140-30.

Godzienna nowelka „Expressu“

Cudowny lekarz

Życie chińskiego chłopca jest przysłowowo ciężkie. Musi pracować od świtu do nocy na małej działce ziemi, ażeby wyrwać z niej nieledwie pazurami nikły plon, z którego wyżywić musi swoją rodzinę.

Jeszcze cięższe pracuje chiński kulis. Na grzbiecie ma stary lach, a za całodzienne pożywienie garść ryżu.

Życie nie ma doprawdy oroku dla milionów tych nędzarzy. Umierają więc spokojnie, a często nawet z radością, bo śmierć staje się dla nich ucieczką od tego nieznosnego kleratu bez końca.

Ale za to bogaci Chińczycy mają inne mniemanie o wartości życia. Los dał im dostatek, mogą chodzić w jedwabkach, urządzić słynne uczy, na których podaje się po sto najbardziej kosztownych dań, a piękne kobiety uprzyjemniają im jednostajność dni.

Bogaty mandaryn, czy kupiec chiński kocha życie. Kiedy zachoruje, zwoła najlepszych lekarzy, ażeby go ratowali.

A jeśli bogaty mandaryn uważa życie za nader przyjemną i wesołą rozrywkę,

to co dopiero musiał o tej sprawie myśleć cesarz?

Jego pałac otoczony ogrodami róż, wśród których oszałamiająco pięknie śpiewały słowiki, był miniaturą raj.

Cicho drzemały fontanny w wewnętrznych dziedzińcach, strzeżonych przez hufce najbardziej wiernych, w srebrne tarcze zbrojnych gwardzistów.

„Syn niebios“ w najbardziej zacisznej komnacie leżał na kosztownej macie, palił opium, albo przyjmował wizyty.

Czasem kiedy znużona go ta sielanka, jechał na łowy, albo przyjmował defiladę wojsk, wracających z ćwiczeń!

Ale zdarzyło się, że cesarz zachorował.

Strach padł na jego poddańców — a już najwięcej przeraził się sam cesarz, który miał sto powodów do tego, ażeby chcieć na tym świecie żyć jeszcze bodaj kilka lat...

Wśród dworzan, znajdował się pewien wielec czcigodny i zasłużony dla kancelarii cesarskiej urzędnik, który nie dawno chorował, objadłszy się zanadto

jaskółczymi gniazdami. Cesarz rozkazał wówczas swoim przybocznym lekarzom, ażeby za wszelką cenę uratowali zaśluzonego starca. Jednakże chociaż starania dworskich eskulapów były naprawdę bardzo gorliwe, szef kancelarii cesarskiej zmarł.

Oto z jakiego powodu cesarz stracił zaufanie do swoich przybocznych lekarzy.

I teraz kiedy zachorował, wydał swoim urzędnikom surowy rozkaz sprowadzenia do pałacu najzdolniejszego lekarza. Miał to być taki lekarz, w którego praktyce nie było jednego śmiertelnego wypadku.

Cesarz był teraz w stosunku do lekarzy bardzo nieufny. Wydał nawet rozkaz, aby każdy doktor przed programem swego domostwa wystawiał tyle zapalonych świec, ilu pacjentów w czasie jego leczenia umarło.

Gorączka podnosiła się, stan władcy budził poważne obawy. Dworzanie uganiaли się po mieście bez tchu, nie mogli jednak znaleźć doktora, przed którego drzwiami nie płonęło co najmniej tuzin świec.

Wreszcie, gdy niebezpieczeństwo było już bardzo wielkie, jeden z mandarynów znalazł lekarza, przed którego do-

mem płonęły tylko trzy świece. Uradowany dygnitarz chwycił go za aksamitny kołnierz kimona i zaprosił przed oblicze cesarza.

— Oto panie mój, święty synu niebios oto jest lekarz, który jest tak zdolny, że w czasie całej jego praktyki śmierć zdołała mu tylko wydrzeć trzech pacjentów!

Cesarz płakał z radości.
— „Wylecz mnie, mój synu“ — rzekł władca — a dom twój uczynię pałacem“!

— Zrobię co będzie w mej mocy — odparł lekarz.

— Czy to prawda, że w czasie twojej praktyki pozwoliłeś umrzeć tylko trzem pacjentom. — raz jeszcze chciał się upewnić władca.

— Tak jest, o wielki monarcho — odparł eskulap i wziął się do opukiwania monarszej piersi i dostojnego monarszego brzucha.

Nie można powiedzieć, aby czynił to bardzo zręcznie.

Cesarzowi wpadła do głowy jakaś myśl i podniósł nieco głowę.

A powiedz mi, od jak dawna uprawiasz swój zawód?

— Od dzisiejszego rana o wielki panie! — odparł skromnie lekarz. M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Obywatelu! Wypożyczcie mi psiego syna...

DOZORCA: — Bierzcie, tylko traktujcie go po ludzku...



WACEK: — Uwaga, psipsiu! Rzucaj klucz do wody! Szukaj!

PIES: — Hau, hau!

WICEK: — Co on powiedział?



WACEK: — Jest, jest! Pocziwa piana przyniosła nam klucz!

WICEK: — Wyniósł wszystko co było na dzień!



WACEK: — Oto klucz i inne ofiary basenu!

MAGAZYNIER: No, jesteście niezastąpieni, moi chłopcy!

ŁÓDŹ CZEKA NA POMOC!

Nędza mieszkaniowa w Łodzi jest większa, niż w innych miastach. — W jaki sposób ma być podniesione komorne?

Na ręce Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilarego Minca — skierowany został obszerny memoriał, podpisany przez Prezydenta m. Łodzi Stawińskiego, Prezesa Miejskiej Rady Narodowej Andrzeja Jaka, oraz przez wszystkich posłów łódzkich.

Memoriał omawia najaktualniejsze bolączki Łodzi i najpilniejsze potrzeby naszego miasta.

Niektóre dane, przytoczone w nim, przeobrażają po prostu swą wymowę.

Łódź wysyła rozpaczliwe sygnały SOS. Łódź wysuwa szereg istotnych postulatów. Łódź czeka na szybkie przyście z pomocą!

Dewastacja domów

W latach 1860 — 1910 miasto nasze rozwijało się w ścisłe amerykańskim tempie. Zabudowa Łodzi była jednak nie tylko chaotyczna i bezplanowa, ale w dodatku tandetna i małomiasteczkowa. Bogacąc się szybko sferą fabrykancką i kupiecką budowały domy czynszowe z materiału nietrwałego, z pominięciem wszelkich zasad budownictwa, bez elementarnych wygód — słowem tak, aby przy jak najmniejszych kosztach osiągnąć jak największą ilość izb mieszkalnych, a co za tym idzie — jak największe zyski.

Dzięki temu też proces dewastacji budynków mieszkalnych przebiega w Łodzi w znacznie szybszym tempie, niż w innych miastach.

W okresie dwóch lat 1945 — 1947 wskutek zniszczenia budynków na terenie Łodzi majątek narodowy uszczuplony został o około 3 i pół miliarda złotych!

W okresie tym zawałło się w Łodzi ponad 150 zamieszkałych domów, częściowemu zniszczeniu uległo ponad 200 zamieszkałych budynków. W TEJ CHWILI GROZI ZAWALENIEM JESZCZE OKOŁO 400 DOMÓW, z czego ponad 150 nie uda się już uratować.

Brak wody

Na ogólną ilość 13.009 zabudowanych posesji łódzkich, na dzień 1 września 1945 roku do miejskiej sieci wodociągowej przyłączonych było zaledwie 171 domów (1 proc.), lokalne instalacje wodociągowe posiadało 4.854 domów (37 proc.) W studnie zaopatrzonych było 6.147 posesji (47 proc.), zaś w ogóle pozbawionych wody było 1.837 posesji, co stanowi 15 proc.

W okresie lat 1945 — 1947 przyłączono do miejskiej sieci wodociągowej jeszcze 400 posesji, w tymże jednak czasie ULEGŁY ZNISZCZENIU URZĄDZENIA STUDIENNE I WODOCIĄGOWE W DAJSZYCH 2.173 DOMACH.

W tym stanie rzeczy na ulicach Łodzi powszechnym zjawiskiem są długie kolejki za wodą, sprzedawaną z hydrantów ulicznych, lub dowożoną autocysternami Straży Ogniowej do poszczególnych dzielnic miasta.

Nędza mieszkaniowa

Łódź była do wojny miastem, które prześcignęło w swej nędzy mieszkaniowej wszystkie inne miasta polskie. W roku 1931 więcej niż połowa mieszkańców miasta znieżyła się w mieszkaniach 1-izbowych. Dokładnie 63,3 proc. Dla porównania należy podać, że w tym samym czasie w Warszawie na mieszkania 1-izbowe przypadało 42,7 proc., w Krakowie — 33 proc., w Poznaniu — 11,4 proc., w Katowicach — 12,4 proc.

Przeciętnie na 1-izbowe mieszkanie wyładowało w Łodzi w r. 1931 po 3,5 mieszkańca!

Obecnie kryzys mieszkaniowy odczu-

wany jest jeszcze w większej mierze, niż przed wojną. Wskutek bowiem niszczącej działalności okupanta, ilość izb mieszkalnych w Łodzi spadła z 383.728 do 272.447, a więc ilość mieszkań zmniejszyła się o 29 procent!

W okresie zaś od 1 września 1945 roku do 1 września 1947 r. ludność Łodzi wzrosła o 100.000, natomiast liczba izb mieszkalnych wskutek dalszej dewastacji domów, nie remontowanych od lat, zmniejszyła się znowu o 4.982 izby!

Effekt jest taki, że podczas gdy ludności stale przybywa — liczba mieszkań stale się kurczy.

Konieczność podwyżki komornego

Do wojny czynsz komorniany stanowił w budżecie przeciętnej rodziny robotniczej 11 zł. 40 groszy za jedną izbę, co przy przeciętnym miesięcznym zarobku w sumie 141 zł., stanowiło 8 proc. Był to niewątpliwie procent zbyt wysoki, będący świadectwem kapitalistycznej struktury społecznej i gospodarczej.

Obecnie jednak doszliśmy do innego rodzaju anomalii. Czynsz komorniany stanowi dziś w budżecie przeciętnej rodziny robotniczej 36 zł. na 1,5 izby, co przy przeciętnym zarobku miesięcznym 6.500 zł., stanowi ZALEDWIE 0,56 proc.!

Czy jest to uzasadnione? Czy podwyżka komornego rzeczywiście zwiędniełaby równowagę budżetu rodziny robotniczej? Z całą stanowczością — NIE! Komorne w granicach około 100 zł. miesięcznie od izby nie obciąża specjalnie pozycji wydatków w rodzinie robotniczej, dzięki zaś tej podwyżce można by wyremontować domy i ocalić je od ruiny.

Przy 5-ciofoldnej podwyżce komornego dla świata pracy oraz 25-letniej dla pozostałej ludności, zrównoważony został by budżet wszystkich domów i podjęta racjonalna gospodarka domami.

Podstawa czynszu komornianego winna być ustalona w oderwaniu od przestarzałych norm z 1939 r., a w większości wypadków z 1914 roku. Czynsz komorniany winien być określony w zależności od dzielnicy miasta, frontu, czy oficyn, parteru, czy pięt, powierzchni mieszkania, ilości izb i stopnia wygód.

Komorne jednak do rozumnych i społecznie uzasadnionych granic musi być podwyższone natychmiast, gdyż ogrom szkód gospodarczych, wyrażających się w dekapitalizacji nieruchomości, jest daleko większy od iluzorycznych korzyści natury społecznej, wynikających z niskiego komornego.

Idealnym rozwiązaniem byłoby związanie podwyżki komornego z jednoczesną podwyżką uposażeń pracowników państwowych i samorządowych w formie podniesienia wysokości dodatku rodzinnego z 200 do 300 zł. miesięcznie. Zwiększone z tego tytułu wydatki Skarbu Państwa skompensowałyby się zmniejszonym deficytem samorządów miejskich, a więc — zmniejszoną dopłatą Skarbu Państwa na rzecz samorządów.

Reasumując wszystko, autorzy memo-

riatu wskazują, że nakazem chwili jest udzielenie Łodzi koniecznej i szybkiej pomocy i jednocześnie wysuwają się tem na stępujących konkretnych wniosków:

Postulaty miasta

1) RZĄD WINIEN W NAJBLIŻSZYM CZASIE OGŁOSIĆ DEKRET O PODWYŻCE KOMORNEGO.

2) Rząd winien wydać rozporządzenie wykonawcze do dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich, PRZEKAZUJĄCE NIERUCHOMOŚCI PONIEMIĘCKIE GMINOM MIEJSKIM NA WŁASNOŚĆ.

3) Minister Skarbu winien w najbliższym czasie wydać zarządzenie, zmierzające do natychmiastowego przekazania przez OUL reszty administrowanych nieruchomości.

4) Minister Przemysłu i Handlu winien w najbliższym czasie wydać zarządzenie, przekazujące wszystkie związane gospodarzo z przemysłem państwowym obiekty nieruchomości w administrację samorządom miejskim.

5) Ministrowie Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych winni w najbliższym czasie wydać zarządzenia, przekazujące wszystkie związane gospodarzo z przemysłem państwowym obiekty nieruchomości w administrację Centralnym Zarządem Przemysłu Państwowego (budynki fabryczne, biurowe, magazyny, zabudowania gospodarcze, domy rodzinne itd.).

6) Rząd winien upoważnić gminy miejskie DO SPRZEDAŻY NIERENTOWNYCH MAŁYCH DOMKÓW, A WPŁYW Z SPRZEDAŻY PRZEZNACZYĆ NA REMONTY DOMÓW DUŻYCH, PRZEBUDOWĘ STARYCH, POZBAWIONYCH WYGÓD BUDYNKÓW, ORAZ NA BUDOWĘ NOWYCH OSIEDLI ROBOTNICZYCH.

7) RZĄD WINIEN W RAMACH PAŃSTWOWEGO PLANU INWESTYCYJNEGO NA ROK 1948 UMIEŚCIĆ SPECJALNY KREDYT DLA ŁODZI W WYSOKOŚCI 500 MILIONÓW ZŁOTYCH NA ROZBUDOWĘ SIĘCI WODOCIĄGOWEJ, KANAŁIZACYJNEJ, GAZOWEJ I ELEKTRYCZNEJ ORAZ ZABRUK ULIC W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH.

Co do ostatniego wniosku możemy dodać od siebie (redakcja), że w państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 w kredytach na budownictwo mieszkaniowe — miasto Łódź w ogóle nie figuruje!

A. O.

Biura muszą się ścieśnić!

Na każdego urzędnika 6 — 8 metrów kwadratowych

Wojewódzka Komisja Lokalowa w Łodzi otrzymała specjalne zarządzenie z Państwowej Komisji Lokalowej przy Prezydium Rady Ministrów, określające maksymalną powierzchnię biur, zakładów i innych lokali użytkowych w budynkach państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych.

Przeciętnie na jednego pracownika umysłowego nie może przypadać w biurze więcej niż 6—8 metrów kwadratowych powierzchni. Przekroczenie tej normy jest niedopuszczalne. Dla pomieszczeń posiadających wentylację, o wysokości 3 mtr. lub wyżej, minimum

powierzchni nie może wynosić mniej niż 4 i pół metra kw. na jednego urzędnika, zaś dla pomieszczeń, pozbawionych wentylacji, minimum powierzchni wynosi 5 mtr. kw. na osobę.

Jednocześnie Państwowa Komisja Lokalowa wyjaśnia, że normy powyższe stanowią jedynie podstawę do rozstrzygnięcia w sprawach spornych, rozpatrywanych przez komisje lokalowe i władze kwaterynkowe. Do wydania dalszego zarządzenia nie mogą być powodem urzędowego rewidowania wykorzystania przestrzennego przydzielonych urządzeń użytkowych

Tragiczny wypadek przy przetaczaniu wagonów

W czasie przetaczania wagonów framajowych przy zbiegu ulic dr. Kopcińskiego i Armii Czerwonej wydarzył się tragiczny wypadek.

Spinacz Jan Rubin, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 35, uderzony został wagonem i odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że zmarł w drodze do szpitala. (1)

Kartki żywnościowe można rejestrować do 22 grudnia

Rejestracja kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1948 r. odbywać się będzie od 10 do 22 grudnia włącznie.

W terminie tym wszyscy posiadacze kart winni bezwzględnie zarejestrować swe karty, gdyż z uwagi na to, że nie jest przewidziany żaden termin dodatkowy na karty, nie zarejestrowane do 22 grudnia, w żadnym wypadku nie będzie można odbierać przydziałów. (k)

Rejestracja przemysłu odbywać się będzie również w święta

Ponieważ ostateczny termin rejestracji prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych upływa nieodwołalnie w dniu 10 grudnia — Urzędy Skarbowe otrzymały polecenie przyjmowania opłat również i w dni świąteczne.

W niedzielę, dnia 7 bm. oraz w poniedziałek dnia 8 bm. opłaty rejestracyjne przyjmowane będą w Urzędach Skarbowych w godz. od 8.15 do 13.15.

W tych samych dniach czynne będą również biura rejestracyjne przy prywatnych zrzeszeniach przemysłowych oraz przy Izbie Przem.-Handlowej w Łodzi. W niedzielę i poniedziałek biura rejestracyjne będą przyjmowały zgłoszenia od godz. 9-ej do 1-ej po południu. (s)

Kto go zna?

Otto Boecher sprawował w okresie od marca 1940 r. do stycznia 1945 r. funkcję strażnika więzienia przy ulicy Sterlinga w Łodzi.

Obecnie Boecher znajduje się w dyspozycji polskich władz sądowych.

Okręgowa Komisja Badań Zbrodni Niemieckich w Łodzi apeluje do wszystkich, którzy byli więzieni w tym okresie w więzieniu na ul. Sterlinga oraz do tych, którzy mogą złożyć zeznania w sprawie Otto Boechera, by zgłosili się do gmachu Sądu Okręgowego — pokój 119 (Biuro Badań Zbrodni) w godzinach 10 — 13 (telefon 251-20, numer wewnętrzny — 29).

Komunikat Ł. R. R.

Łódzka Rodzina Radiowa urządza w dniu 7 grudnia br. o godz. 11.30 w sali Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (dawniej L. Geyer) przy ul. Piotrkowskiej 295 przedstawienie pod tyt. „S-ty Miśkołaj u dzieci”, w wykonaniu dzieci, wychowanków Domów Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej w Zdunskiej - Woli i Konstancji.

Bilety w cenie od zł. 50 do 200 do nabycia w Sekretariacie Łódzkiej Rodziny Radiowej przy ul. Piotrkowskiej 123 w godz. od 9 — 19.

Na rzecz sierot Łódzkiej Rodziny Radiowej — pracownicy Firmy „Adolf Buchholtz” złożyli zł. 5.000.

II Krajowy Zjazd Włókniarzy rozpoczął się dziś w Łodzi

Dziś w sobotę rozpoczyna się w Łodzi (XII) Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Obrady będą trwały trzy dni. Dzisiaj, w pierwszym dniu, przewidziany jest m. in. referat przedstawiciela KCZZ. Jutro nastąpią wybory poszczególnych komisji poza tym wygłoszone zostaną referaty i sprawozdania, nad którymi wywiąże się dyskusja.

Trzeci dzień obrad Zjazdu tj. poniedziałek 8 grudnia poświęcony będzie dalszym sprawozdaniom oraz wyborom nowych władz Związku: Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego oraz delegatów na Kongres KCZZ.

Dzisiejsze obrady toczyć się będą w sali kina „Bałtyk” przy ul. Narutowicza 20, jutro i pojutrze — w lokalu świetlicy PZPB nr. 1 (dawn. Scheibler), przy ul. Przedzalanianej 68.

Członkowie Str. Narodowego skazani na kary więzienia

Radca prawny OUL'u, Władysław Babicki, adwokat Wiktor Węgliński — kierownik PUR'u oraz studentka Regina Antoniewiczówna zasiedli na ławie oskarżonych w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi pod zarzutem należenia do Stronnictwa Narodowego — K. Z. W. (Kom. Ziemi Wschodnich).

Przewód sądowy ustalił, że Babicki, będąc w kontakcie z zarządem głównym Stronnictwa Narodowego miał powierzone — w ramach legalnej akcji niesienia pomocy charytatywnej repatriantom zza Bugu — utworzenie szeregu komórek nielegalnej organizacji S. N. — KZW. Całe przedsięwzięcie było finansowane przez zarząd główny Str. Nar., przy czym drukowano również za te pieniądze „Biuletyn Kresowy”, w którym lżono rząd i podważano autorytet władz. Oskarżeni byli na zoidzie S. N.

Babicki, jako komendant obszaru północnego, działał na terenie Łodzi, Białegostoku, Krakowa i Giżycka. Wciągnął do pracy Węglińskiego, któremu zlecił kolportowanie w Łodzi „Biuletynu Kresowego”, Antoniewiczównę zaś namówił do utworzenia w jej mieszkaniu t. zw. skrzynki kontaktowej, dokąd napływały listy i nielegalna prasa dla Babickiego.

W toku rozprawy wina została oskarżonym udowodniona, za co Sąd skazał Babickiego — na 12 lat więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestii do lat 8-miu, Węglińskiego — na 6 lat, po uwzględnieniu amnestii — na 3 lata, z pozbawieniem praw pierwszego na lat 5, drugiego na 2 lata.

Antoniewiczównie, skazanej na 5 lat więzienia, Sąd karę na podstawie amnestii — darował.

Oskarżonym skonfiskowano mienie na rzecz Skarbu Państwa. (p)

Rejestracja młodzieży do 18 lat w związku z przymusowym doksztalcaniem

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Oświaty postanowiło wprowadzić obowiązek przymusowego doksztalcania w zakresie pełnej szkoły powszechnej i objąć nim młodzież w wieku do 18 lat, która nie ma ukończonych conajmniej 6 klas szkoły powszechnej i nie uczęszcza obecnie do żadnej szkoły państwowej, publicznej lub prywatnej.

W związku z tym inspektor szkolny m. Łodzi Kuchowicz zarządził rejestrację młodzieży roczników 1929, 1930, 1931 i 1932.

Młodzież tych roczników, obojga płci, winna zarejestrować się w terminie od 20 grudnia rb. w godzinach od 4-ej po południu do 7-ej wieczór w jednej z niżej podanych szkół, najbliższej miejsca swego zamieszkania:

Ul. Wierzbowa 17-19, ul. Kilińskiego 141, ul. Mazowiecka 43, ul. Piotrkowska 120, ul. Kątna 17, ul. Podróźnicza 4 (Karolew), ul. Rzgowska 25, ul. Rzgowska 175, ul. Smugowa 6, Al. 1 Maja 87, ul. Andrzeja 24, ul. Sterlinga 24, ul. Łęczycka 23, ul. Sędziowska 8-10, ul. Rudzka 56 (Ruda Pabianicka).

Uchylający się od rejestracji oraz od obowiązku pobierania nauki będą podlegać grzywnie do 500 zł. miesięcznie do czasu wypełnienia tego obowiązku.

Przymusowe doksztalcenie rozpocznie się zaraz po świętach Bożego Narodzenia, przy czym część młodzieży skierowana zostanie do wieczorowych szkół miejskich, gdzie znajdują się jeszcze wolne miejsca, a dla pozostałych uruchomione będą specjalne szkoły, względnie kursy. (k)

Do współzawodnictwa przystępują robotnicy przem. drzewnego

Odbyło się zebranie członków rad zakładowych przemysłu drzewnego, na którym przyjęta została odpowiednia rezolucja w sprawie przystąpienia do współzawodnictwa pracy.

W rezolucji tej pracownicy przemysłu drzewnego, zgrupowani w Zw. Zaw. Prac. leśnych i przem. drzewnego, stwierdzają iż do współzawodnictwa przystępują w zrozumieniu wysiłku Rządu nad obniżeniem ceny produktów drzewnych, jak również z chęcią podniesienia zarobków robotniczych poprzez większą wydajność pracy. (k)

Mleko na kartki

wydawane będzie w poniedziałek

W poniedziałek, dnia 8 bm., mfmol przypadającego święta, w sklepach spółdzielczych PSS wydawane będzie mleko kartkowe.

Konsumenci obowiązani są odebrać mleko we wczesnych godzinach rannych. (k)

Napły zgon w hotelu

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został do wypadku nagiego zgonu, jaki wydarzył się w Grand-Hotelu.

Wypadek miał miejsce o godz. 7-ej rano. Jeden z gości hotelowych 28-letni Kazimierz Sierakowski, zamieszkały stale w Gdyni przy ul. Śląskiej 51, zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza.

Sprawa przekazana została prokuratorowi. (i)

P.iany wypadł z okna

Niecodzienny wypadek na tle nadużycia alkoholu wydarzył się ubiegłej nocy w domu przy ul. Kopernika 51.

Zamieszkały tamże Stanisław Spalony po libacji, obficie zakrapianej wódką, podszedł do okna na 1-y piętrze i straciwszy równowagę — wypadł na bruk.

Doznał on ciężkich obrażeń ciała i po udzieleniu pierwszej pomocy pozostał wiony został w stanie osłabionym na miejscu. (i)

Nie manipulować bronią!

Bronią nie należy się bawić i niepotrzebnie manipulować nią. Często na tym tle dochodzi do wypadków, z których nie jeden zakończył się już śmiertelnie.

Wczoraj lekarz Pogotowia Miejskiego wezwany został do portierni zakładów przemysłowych przy ul. Długosza 41, gdzie w czasie manipulowania bronią postrzelili się ciężko 44-letni Jan Borowiak, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 77.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, lekarz przewióził rannego do szpitala w Radogoszczu. (i)



Zresztą musiała przyznać, że miała dość kłopotów z Weronką, domem i dzieckiem.

Małństwo zbiedniało jakoś i schudło. Było opalone, ale nie wyglądało tak kwitnąco, jak dawniej. Gdy po długim okresie choroby przyniesiono Annie pierwszy raz Bogusię, gdy uściśnęła małe ciało w swoich słabych ramionach, poczuła, że wraca do niej na nowo życie.

I od tej chwili zaczęła się właściwa rekonwalescencja Anny.

Doktor wrócił do zaniedbanej pracy i pacjentów, z nową energią i zapałem. Był mimo wyczerpania i niewyspanych nocy tak pogodny i miłoty, tak pełen zapału i energii, iż spoglądano na niego z podziwem. Ten dr. Brodzki tak się jakoś przyjemnie odmienił. Dawniej często bywał zaszepiony i przygnębiony.

Anna z każdym dniem powrotu do zdrowia i sił, wchodziła powoli w skórę dawniej, prosto i innej i surowej Anny. Jej stosunek do Jerzego uległ dużym zmianom. Nie pozwalała sobie na żadne poufale gesty i Jerzy zastosował się do niej.

Któregoś dnia odwiedził ją Władek Waryński. Chodził z trudem, mimo to przyszedł do niej, przynosząc śliczną wiązanek kwiatów. Ucieszyła się z jego wizyty. Opowiedział jej, że obraz, do którego pozowała z Bogusią już był na wystawie, gdzie budził ogólne zainteresowanie i zachwyty. Władek zrobił się sławny. Dostał kilka poważnych propozycji, a wszystko to jej zawdzięczał. To ona była duchowym twórcą jego pomysłu.

— Jeżeli kiedyś będę miał sprzedać ten obraz, pani musi przyjąć ode mnie połowę jego wartości. — Mówił takim

tonem, iż nie wiedziała, czy żartuje, czy mówi serio.

W jego smutnych oczach, było tyle nowego, nieznanego jej wyrazu. Przez cały czas wizyty nie wspomnieli ani słowem o Andrzeju.

W kilka dni potem, on sam zjawił się u Anny. Przyjęła go spokojnie, bez zakłopotania. Nie widzieli się długie tygodnie i nie ukrywał przerażenia na widok jej mizernego wyglądu spowodowanego chorobą.

— No cóż, przestraszył się pan?

— Przyznam się, że tak.

— Zbrzydłam? — uśmiechnęła się lekko.

— Pani jest zawsze dla mnie śliczna — odpowiedział cicho. Sprowadziła rozmowę na inny temat.

Była spokojna, przyjacielska, bez śladu zażenowania, czy lęku. Widział, że była zmieniona, ale kładł to na karb choroby. Nie spuszczał z niej badawczych oczu. Zdawała się tego nie widzieć, prowadziła spokojną, konwencjonalną rozmowę. Andrzej odpowiadał roztargniony.

Spoglądał niespokojnie na drzwi, w każdej chwili mógł wejść doktor.

W pewnym momencie przerwał jakiegoś nieważnego opowiadanie.

— Aniu, przyszedłem do ciebie z pewną sprawą... — Zesztywniała.

— Proszę, niech pan nie mówi mi pół imieniu — rzekła sucho.

— Dobrze, skoro p a n i sobie tego nie życzy.

Otóż, sądzę, że jesteśmy już tak starymi przyjaciółmi, że powinniśmy traktować pewne zagadnienia prosto i naturalnie. Pani jest teraz b. słaba. Potrzebny pani wyjazd. Rozmawiałem z dr. Małynczem, radzi Zakopane. Góry wiosną są cudowne, będzie się tam pani świetnie czuła. Załatwiłem już wszystko, tak, że każdej chwili może pani wyjechać. Pokój czeka.

Patrzyła na niego ze zdziwieniem. Pałił papierosa i nie patrzył na nią.

— Ja nie mogę sobie pozwolić na wyjazd do Zakopanego — rzekła po chwili.

— Spojrzyj na nią szybko.

— Dziękuję panu, ale nie mogę...

— Znów te przesady!

— Może to i przesady, ale Inna już nie będzie.

— Pani jest jeszcze chora, musi pani wyjechać!

— Proszę mi wierzyć, że to zbyt ciężkie. Bardzo dziękuję panu za troskliwość — uśmiechnęła się do niego — ale naprawdę nie mogę skorzystać z tej propozycji.

— Dlaczego? A gdybyśmy byli narzeczeństwem?

SPORT

Anglicy zapraszają sędziów na kurs międzynarodowy

Pod adresem Polskiego Związku Piłki Nożnej wpłynęło pismo Angielskiego Zw. Piłkarskiego, w którym Brytyjczycy podają, że w dniach 25 — 31 marca roku przyszłego urządzają międzynarodowy kurs dla sędziów piłkarskich w Londynie i proszą o zgłoszenie kandydata z Polski.

PZPN przekazał to pismo Kolegium Sędziowskiemu, które zapewne wyznaczy odpowiedniego kandydata.

Mile złego początki... Pospały się kary na piłkarzy Poln

Po meczu Warszawa — Śląsk, piłkarze warszawscy powrócili do domu w różowych humorach, nie z tego powodu, że uzyskali dobry wynik, lecz że na biłce urzędowej przed wyjazdem zbyt ochoczo zaglądali do butelek. Ponieważ zachowanie się reprezentantów też nie było najlepsze, władze sportowe za interesowały się nieco bliżej tymi „wyczynami”.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ukarani zostali Borucz i Świczarz. Ale na tym nie koniec, bo oto teraz zarząd PZPN nakazał przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń swemu W.G. i D. Należy się spodziewać nałożenia kar i na innych zawodników.

Polonia bardzo niefortunnie zakończyła ostatni sezon, obok Borucza, Szczepaniaka i Świczarza zdyskwalifikowany zapewne zostanie na okres conajmniej dwóch miesięcy drugi obrońca Polonii — Gniewatowski, który, jak pamiętamy, został wykluczony w Łodzi z gry na zawodach z LKS. Ponieważ młody obrońca Pruski doznał dość poważnej kontuzji (łękotka w kolanie) i kuracja jego potrwa dłużej, przeto formacje defensywne Polonii są po prostu rozbitte.

Film sportowy

wyświetlają w lokalu „Metalowca”

Wojewódzki Ośrodek WF przy Woj. Urzędzie WF i PW w Łodzi, wyświetlił w dniu 10. 12. br. o godz. 19 w świetlicy na boisku „Metalowca” (róg ul. Pogonowskiego i Curie-Skłodowskiej) film z dziedziny wychowania fizycznego i sportu (pływanie, gimnastyka, narciarstwo) dla uczestników kursów organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek WF. Wstęp 10 zł.

Z sali i pływalni

będzie korzystał ten, kto się zgłosił do PUWF.

Wszyscy dokładnie orientujemy się jak dotkliwie daje się klubom sportowym we znaki brak hal, pływalni i sal nadających się do treningów. Zwłaszcza w okresie zimowym zapotrzebowanie zwiększa się i kluby nie mogą się do nich docisnąć.

Toteż ażeby chociaż w części zaradzić tej ciężkiej sytuacji, pewna ilość sal, a przede wszystkim urządzenia sportowe łódzkiej YMCA, zostały wydzielone w pewnych godzinach i przeznaczone dla wychowania fizycznego i sportu pozaszkolnego, przy czym przydziału dokonywał Wojewódzki Urząd WF i PW.

Obecnie zbliża się nowy okres roczny i w związku z tym ustalony będzie z dniem 1 stycznia 1948 roku przydział godzin według nowego klucza na użytkowanie pływalni, dużej i małej sali gimnastycznej i sali boksu Polskiej YMCA, toteż wszystkie zainteresowane kluby, stowarzyszenia i okręgowe związki sportowe winny kierować pisemne zgłoszenia do Wojewódzkiego WF i PW ul. Curie-Skłodowskiej 28. Będą one przyjmowane do 20 grudnia.

Należy przy tym dodać, że Wojewódzki Urząd WF i PW przyjmuje również zgłoszenia na godziny pływalni w miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Kilińskiego 132, który, po przeprowadzonym remoncie, został już oddany do użytku.

Wynik, czy talent?

Nowa lista dziesięciu najlepszych pięściarzy. — Nieczynnych nie uwzględniono. — Pisarski najlepszy w wadze średniej

(Rm). Mamy przed sobą nową listę 10-ciu najlepszych pięściarzy, ułożoną przez „Sport” i znów nie możemy przyjąć jej bez zastrzeżeń. Rozumiemy doskonale, że takie listy, nawet najskrupulatniej opracowane, spotykają się z mniejszą, względnie ostrzejszą krytyką, bo przecież trudno wszystkim dogodzić; zawsze można w nich dopatrzeć się pewnego „ale”.

Analizując ostatnią listę, podajemy ją pewnej krytyce, nie dla tego ażeby sprawić przykrość jej autorom, lecz chcemy wykazać spostrzeżone braki i popelnione przeoczenia, podkreślając jednocześnie usunięcie mankamentów zaobserwowanych w poprzednich wydaniach podobnej listy.

Z przyjemnością stwierdzamy pewien postęp. Przede wszystkim, odpowiada nam wycofanie z tabeli tych wszystkich pięściarzy, którzy z różnych powodów wyszli z obiegu, chociażby chwilowo. Jest to słuszne stanowisko, bo podstawa do układania takich list są zawsze wyniki, ale, jeśli mamy kierować się tym założeniem, nie czynimy wyjątków, nie przyznawamy nikomu specjalnych przywilejów.

Wysnieto na pierwszą lokatę w wadze muszej Gumowskiego, obstawiając w dodatku, że zasłużył on sobie na nią całkowicie, bez względu na to czy poniesie jakąś porażkę, ponieważ będzie to porażka poniesiona na skutek niedożywienia, niedotrenowania z powodu złych warunków życiowych, chociaż stwierdzono, że Gumowski przewyższa umiejętnością wszystkich swych rwali.

Bo w takim razie co się punktuje: wyniki, czy talent? Pewna konsekwencja przeciw obowiązuje. Należy współczuć Gumowskiemu, że znajduje się w tak niesprzyjających dla rozwoju swego talentu warunkach, ale jeśli będzie-

my powodowali się tylko talentem i talent punktowali, a nie wyniki, dojdziemy do absurdu. Dlatego też nie zgadzamy się z pierwszą lokatą Gumowskiego, którą należy przyznać, tak jak dzisiaj sprawy stoją Sowińskiemu i Malakowi.

Trzecie miejsce dla Gumowskiego — zgoda, ale dalsze lokaty... Stop! Gdzie Kamiński? Dlaczego pominięto zawodnika, który „szalował” Patore na meczu LKS — Grochów, chociaż tegoż Patore umieszczono na 7-ej lokacie, a przed nim jeszcze znaleziono miejsca dla Przybytniewskiego i Tyczyńskiego? Tak samo niedoceniono Frąckowskiego (9-te miejsce na liście, jedną z lepszych „much” w Polsce, widocznie zapominając o jego remisie z Malakiem w walce eliminacyjnej. Stanowczo, klasyfikacja pięściarzy wagi muszej nie udała się.

W kategorie Bazarnek, Grzywocz, Kruża, Sieradzan, później Stasiak, Panke i dopiero na 7-ym miejscu Czarniecki. Czy słusznie? Dwie pierwsze lokaty to podział czysto teoretyczny, bo nikt nie może dziś powiedzieć, kto jest lepszy Bazarnek, czy też Grzywocz. Wynik walki „kogutów” śląskich, której się chyba wkrótce doczekamy, da nam odpowiedź na to pytanie.

W piórkowej wszystko w porządku. W tej kategorii króluje niepodzielnie Antkiewicz, przed Czortkiem. Przy opracowaniu tej listy przypominano sobie, że w Łodzi jest i walczy taki bokser, jak Marcinkowski i dano mu trzecie miejsce. Tutaj trzeba zanotować stałe pogarszającą się lokatę Sobkowiaka, ale na to nie ma rady, bo Sobkowiak odniósł ostatnio szereg porażek i dał się wyprzedzić Leczkowskiemu i Młodczyńskiemu. Młodość dochodzi do głosu.

W wadze lekkiej uderza bardzo wysoko lokata Bibrzyckiego. Śląsk widzi w

nim talent, a opinię swą buduje na remisowej walce z Rademacherem. Może i słusznie, ale kto nam wytłumaczy, dlaczego Komuda ma 4-te miejsce, a Bonikowski.. 9-te? Znow powołać się musimy na mecz LKS — Grochów i remisową walkę tych pięściarzy, stoczoną z pewną przewagą Bonikowskiego. Sztolę, chociaż nie miał poważniejszych spotkań, zajął szóste miejsce, a nasz zeszlony roczny reprezentant, Sowiński ósme.

Waga półśrednia, dla odmiany, w porządku. Chychła, Olejnik, później Iwański, Adamski, Wikliński, Wasiak. Tutaj wszyscy oczekujemy niecierpliwie na wynik niedziennej walki Olejnik — Chychła. Para ta daleko odbiegła poziomem od pozostałych, przewyższając ich o klasę.

Patrzcie co się stało. Wiecznie niedoceniany Pisarski, nagle znalazł łaskę i, chociaż pominięto go tendencyjnie w reprezentacji przeciwko Czechosłowacji i ZSRR, jest uznany w kategorii średniej za najlepszego, a Szymankiewicz „jedyny nadający się na przeciwnika dla Tormy”, jest dopiero na piątym miejscu! I słusznie, bo przecież temu specjalnie uprzywilejowanemu, przez Po znań pięściarzowi po powrocie z Czechosłowacji, Sobczak i Pisarski dobrze poobjali boksi. Druga lokata Kolczyńskiego i trzecia Trzesowskiego to trafne uchwylenie różnic dzielących tych bokserów.

W półciężkiej znów małe przeoczenie. Zapomniano o Zylisie, a przecież conajmniej 4—5 lokata bezwzględnie mu się należy. Jedynie pierwsza trójka: Szymura, Nowara, Archacki, przewyższa tożdzianina, co do wartości Mechlińskiego przekonamy się już w niedzielę, ale dla czego Kubicki, Skwara, Żbik, Lick, Wołski uznani zostali za lepszych?

Kategorię ciężką klasyfikować można jak kto chce i jak komu wygodniej. Coprawda, Niewadziła nie pokonał jeszcze Klimecki, ani Biakowski, ale na reprezentantów kraju zawsze są przewidywania. Niewadziła korzysta z tego przywileju tylko wtedy, gdy na ring ma wejść... Korolew. Dla tej czołowej trójki niedługo, zapewne, groźnym stanie się Kotkowski.

Sukces szachistów ŁKS

Kilka partii wygrali z Gadalińskim

W ub. niedzielę, 30-go listopada br., odbył się w lokalu ŁKS seans gry jednoczesnej wicemistrza Polski Gadalińskiego z członkami Sekcji Szachowej ŁKS. Na szesnaście rozegranych partii szachiści ŁKS wygrali trzy (Kobza, Stasiak i Wiliński) a dwie partie zremisowali (Górski i Hetman).

Wynik ten należy zanotować jako poważny sukces młodej Sekcji Szachowej ŁKS — sukces tym poważniejszy, że mistrz Gadaliński cieszy się opinią najlepszego „symultanisty” w Polsce.

Tróimeczu nie będzie bo PUWF nie zgadza się na start Sermierzy

Polski Związek Sermierczy nosił się z myślą zorganizowania tróimeczu szermierczego z udziałem Czechosłowacji i Austrii. Ponieważ jednak projekt ten nie spotkał się z aprobatą ze strony Państwowego Urzędu WF, i zezwolenia nie uzyskano, tróimecz ten nie dojdzie do skutku.

Porządek na imprezach

będziecie mieli zapewniony, jeśli wcześniej poprosicie M. O. o pomoc

Często zdarzają się wypadki, że instytucje i kluby sportowe, urządzając uroczystości, obchody, względnie imprezy, dopiero niemal w ostatniej chwili zwracają się do Komendy Milicji Obywatelskiej z prośbą o wydelegowanie odpowiedniej ilości milicjantów, celem zabezpieczenia i utrzymania należytego porządku.

Takie dorywcze zgłoszenia powodują, że M. O. nie jest w stanie zagwarantować wysłania należytej ilości swych funkcjonariuszy, gdyż nie była na to przygotowana. Należy wyjaśnić że praca M.O. prowadzona jest według z góry ustalonego planu i z tym należy się liczyć.

Ponieważ jednak obecność funkcjonariuszy

M. O. na imprezach, zwłaszcza sportowych, jak doświadczenie wykazuje, jest nieodzowna, prze to Komenda M. O. m. Łodzi zwraca się do wszystkich zainteresowanych z prośbą, ażeby przynajmniej na kilka dni przed zawodami, obchodami, uroczystościami zwracano się do niej z podobnymi zapotrzebowaniami. W zawiadomieniach tych należy podawać, chociaż w przybliżeniu, liczbę publiczności, jakiej organizatorzy spodziewają się na swej imprezie, gdyż dane te pozwolą Komendzie zorientować się jaką ilość funkcjonariuszy M. O. należy delegować w danym wypadku.

Jedyne zwycięstwo przez k. o.

Wima, lekarz i nieobowiązkowość nie pokonały Vctorii

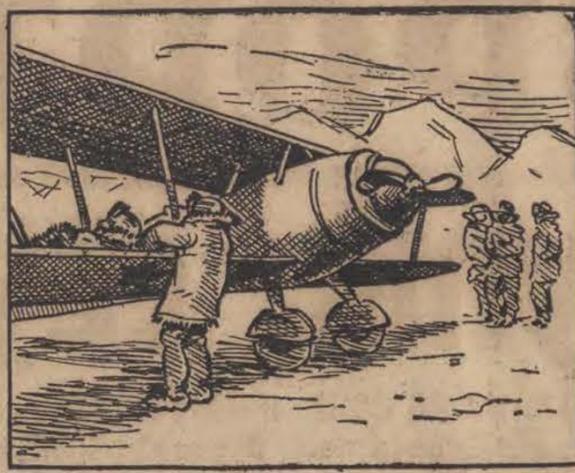
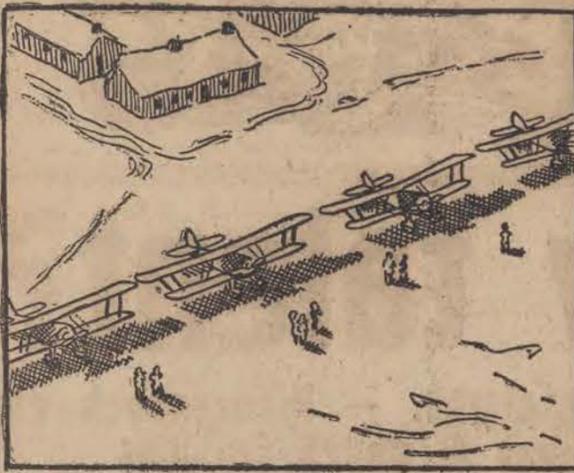
W drużynowym meczu o mistrzostwo pięściarskie klasy B zmierzyły się dwie drużyny łódzkie VICTORIA — WIMA. Chociaż już przed rozpoczęciem zawodów Wima prowadziła 4:0, uzyskując punkty te walkowerem z powodu spóźnienia się na wagę KUBASIEWICZA i niedopuszczenie PALIWODY przez lekarza do walki, zawody zakończyły się wygraną pięściarzy Victorii w stosunku 10:0.

Uzyskano w ringu następujące wyniki: w walce nadprogramowej wyniku WAGNER — WOCHNA nie ogłoszono, ponieważ obaj bokserzy są jeszcze juniorami. W wadze muszej ANIELAK zwyciężył na punkty WLAZŁO, a w wadze koguciej WOJCIECHOWSKI przegrał do STANIKOWSKIEGO na punkty. Jest to, je-

dynie zwycięstwo uzyskane przez Wimę w tych zawodach.

W wadze piórkowej dwa punkty przyznano NOWICKIEMU, na skutek niedopuszczenia PALIWODY przez lekarza do walki. W wadze lekkiej STEFANIAK, po ładnie przeprowadzonej walce, odniósł punktowe zwycięstwo nad KAWCZYŃSKIM, w półśredniej RATYŃSKI wysoko na punkty pokonał PLUTE. W wadze średniej OFFMAN pokonał na punkty GRABOWSKIEGO, a w wadze półciężkiej Victoria oddała walkower z winy KUBASIEWICZA. Wreszcie w ostatniej parze, w wadze ciężkiej jedyne zwycięstwo wieczoru przez k. o. odniósł URZEDOWICZ w trzecim starciu nad JAMORSKIM.

„CZELUSKIN“



I.
Wszystkie ekspedycje ratunkowe skoncentrowały się w miejscowości Wankaren. Przygotowywano ostateczne przewiezienie rozbitków na ląd. Lotnicy byli w pogotowiu, a wywiady stwierdzały po myślnie warunki atmosferyczne. Istniała więc nadzieja rychłego sukcesu akcji ratowniczej.

II.
W ciągu pierwszych dni kwietnia kilkakrotnie lądowały na krze samoloty Slepiewa, Kamanina i Molokowa, wywożąc z sobą po kilka osób. Kolejność wyjazdu była z góry opracowana na podstawie badań stanu zdrowia. Wobec braku miejsca w kabinie Molokow przewiózł dwóch pasażerów na

skrzydłach samolotu. Owinęto ich w futra i silnie przywiązano. Do dnia 10 kwietnia przewiezionych zostało na ląd dwudziestu dwóch ludzi. III.
Chociaż poważnie chory i gorączkujący, odmówił profesor Schmidt zezwolenia na wcześniejsze wywiezienie go z obozu. Dopiero na specjalny rozkaz tele-

graficzny władz centralnych w Moskwie, dał się w końcu nakłonić do opuszczenia towarzyszy. Lotnicy Molokow i Kamanin zabierają 35 ludzi, a w tej liczbie i profesora Schmidta. Tak więc 11 kwietnia pozostało jeszcze na krze tylko 28 rozbitków wyprawy „Czeluski“.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 „Burza”.
TEATR TUR — Dziś 2 przedstawienia „Fircyka w załotach”, wszystkie bilety sprzedane. Pasa-partout nieważne.
TEATR KAMERALNY D. Ż. — o godz. 19,15 „Amfitrion 38”.
TEATR „SYRENA” — o godz. 19,30 „Wgląd w Rzad”.
TEATR „OSA” — o godz. 19,30 „Pierwsze Żądło”.
SALA TEATR. Domu Kult. — o godz. 19,15 „Suita Cygańska”.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA”
Piotrkowska 65.
przygotował dla dzieci niespodziankę ze składanym programem. Początek sobota 6. 12. godz. 16, niedziela i poniedziałek: 7 — 8 — 12 godz. 12 i 14.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś o godz. 19.30
„PIERWSZE ŻĄDŁO”
Rewia satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca.
Udział biorą: H. Brzezińska, K. Hanusz, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Hal-mirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, Duet Sutt, H. Szwejcer, W. Zwoliński.
Przy fortepianach: Z. Wiehler i M. Suchocki.
Kasa teatru czynna od godz. 10 — 13-ej i od 16-ej.

Warsztat samochodowy

w śródmieściu czynny, okazjnie do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55.

PAŃSTWOWE Zakłady
Przemysłu Bawełnianego Nr 14
w Łodzi, ul. Senatorska Nr 6
poszukują pracowników do przedalni:
1 MAJSTRA na oddział przygotowawczy,
1 MAJSTRA na maszyny obrabkujące,
1 jako pomoc zgrzeblarek.
Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, ul. Senatorska Nr 6. 11906

OGłoszenia DROBNE

Lekarze

Dr. ŁOZA, weneryczne, skórne, włosy. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 32662
Dr. ANATOL KOWALSKI, skórno-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 32674
Dr. MIRSki akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 32745
DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południo-wa 26 druga — siódma. 32594
Dr. RÓZYCKI, specja-lista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9, telefon 166-29. 32532
Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka”. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektrowstrząsy. 32810
GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605
Dr. HEYKO — Porębski: Jan. choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19. 5-7. 32887

Dr. TADEUSZ CHECINSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6.
Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 32529
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 32663

LEK. - DENTYSTA Świrski. Armii Ludowej 27 4 — 7. 32535
Dr. JERZY TETER Ginekologia i Położnictwo. Kościuski 36 (róg Andrzeja), 4 — 6.
Kupon — sprzedaż

ŚWIĄTECZNE karty, szopki, paski, wycinanki, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biuro-gal” Piotrkowska 69.
REGULATORY (suwalki) do szelek, podwiazek, klamerki do spodni — poleca „Galmet” Łódź, Południowa 78. tel. 140-84.
„AKUMULATOR”, tel. 165-25, Andrzeja 29 — specjalność ładowanie, reperacja akumulatorów, poleca akumulatory własnej konstrukcji do samochodów amerykańskich i motorów Diesla. Kupuję stare akumulatory. 32657
SKLEP muzyczny Pabianice. Legionów 8 poleca przybory muzyczne, patefony i płyty, oraz ozdoby choinkowe, hurt i detal.

MEBLE najtaniej kupisz tylko w F-mie S. Głowacki. Zgierska 20. 32691
TANIA sprzedaż różnej galanterii swetrów, kacy, pantofli, ubiory do chrztu, ślubne, ozdoby choinkowe oraz manufaktura. M. Zajdel, Zgierska 10 (róg Drewnowskiej). 32764
CZERNIDŁA wszelkie kleje, proszki atramentowe do skór, smoły, woski, glazurę, atrament i anilinę szwarską poleca wytwórnia „Rodo” Łódź, Piotrkowska 31, tel.: 188-78 32127

RADIOAPARATY, foto aparaty, kino aparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje — zamieniam Gdańska 17. Ksieźniak. 32842
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej (Przystanek Piaseczna). 32822
PRZYJME współnika albo sprzedam dobrze zaprowadzona firmę. Telefon: 105-91. 32878
TANIO sprzedam kuchnię szamotową (nową) i łóżko, Piotrkowska 174 — 30. 32844
ZABAWKI metalowe (specjalność trąbki) poleca nowoutwarta wytwórnia „Galmet”, Częstochowa, Wilsona 20-22, tel. 10-77. 32838

KUPIMY dom, plac, wille. Plac Wolności 6 — 4. 32820
OKAZJA sprzedam samochód 4 osobowy. Piotrków Trybunalski Słowackiego 43. Skład desek. 32821
SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 32823
DRUKARSKA masę do wałków kupię natychmiast. Wytwórnia bibulek, Piotrkowska 49 lokal 15. 32826
RADIO okazjnie sprzedam na metalowych lampach. 11-go Listopada 53 — 18.
KUPIĘ fisharmonie mała. Oferty pod „Fis harmonia”. 32828
SPRZEDAM samochód ciężarowy 5 ton marki White i motor Renault 6 cylindr. Kilińskie go 86 — 10. 32833
SPRZEDAM maszynę blacharską (Rund-Kant). Limanowskiego 97. Gabrysiak. 32834
SPRZEDAM radio Gross-super. Łódź, ul. Piotrkowska 18 — 30c. 32835
WARSZTAT ślusarsko — mechaniczny sprzedamy z powodu likwidacji spółki. Telefon: 119-79. 32836
SAMOCHÓD ciężarowy 3,5 tony Ford V 8 po generalnym remoncie na dobrym ogumieniu, okazjnie sprzedam. Sienkiewicza 26 tel. 115-43. 32839

CENTRALA ZBYTU

PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH
Łódź, ul. Próchnika Nr. 5

POLECA

Na Święta dla Świata Pracy szkło stołowe oraz wszelkie wyroby porcelanowe, fajansowe i kryształ

POPULARNE PORCELANOWE SERWISY OBIADOWE

na 6 osób 23 części — białe od zł. 2.362. — dekorowane od zł. 3.491. —

Do nabycia w Spółdzielniach, Domach Towarowych i wszystkich sklepach detalicznych.

DO SPRZEDANIA 3 piece przenośne samochodowe nowe. Tel: 261-76. 32837
RADIO sprzedam z oczkiem. Włodzimierska 10 — 21 (Koziny). 32840
SPRZEDAM ciężarówkę 1 tonową krytą, marki Opel tel. 105-91. 32841

SPRZEDAM sklep rzemieślniczy z urządzeniem w śródmieściu, oferty: pod „Sklep”, „Prasa”, Piotrkowska 55. 32843

Różne

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59 Uwaga! po przecena odcyna.
PRECISIOUS RADIO — Sienkiewicza 2. Remont radioaparatów wszelkich typów. Budowa nowych. Wzmocniacze. Szybko — tanio — fachowo.
ZAGINĘŁA wilczyca, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Żeromskiego 13 — 14. 32879
KOŁO Medyków dysponuje kwalifikowanymi siłami pielęgniarskimi, — zastrzyki — masaże. Również udziela korepetycji. Zgłoszenia: Sekretariat Narutowicza 60, telefon: 277-49, godz. 10 — 14. 32880

RABKA — „Jasny Dwór”, tel. 3, komfortowy pensjonat. Przyjmuje również na sezon zimowy dzieci pod fachową opiekę. Ceny przystępne. 32857
ZAGINĘŁA suka „wyżlica” od szczeniąt. Odprowadzić pilnie za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 42 — 1. 32860
PRZYBLAKAŁA się owca. Pograniczna 33 m. 1. 32861
ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 32862
PRZYBLAKAŁ się wilk. Odebrać: Pojezińska 41. Piłat. 32863
ZAGINĄŁ pies (wilk-owczarek), ciemny, 4-miesięczny. Zwrot wy nagrodzę. Nad - Łódźka 12 — 4. 32864
PRZYBLAKAŁ się pies „Doberman”. Wincentego Pola 25. Wróblewski. 32875

Zaofiarowanie pracy
ŚLUSARZ — blacharz znający się na spawaniu oraz różnych robotach domowych potrzebny zaraz. Spółem Gdańska 184. 32803

MAM lokal nadający się na szwalnię. Pożądane szwaczki do wspólnego prowadzenia pracowni, na białą męską, damską, lub inne propozycje. Narutowicza 12 — 3. Skrobek. 32881
CZERWONY Kapturek Traugutta 1 gmach Grand Hotelu — Konfektacja dziecienna poszukuje wykwalifikowane krawczyńce, pod ręczne i pracownice do robót ręcznych na drutach. 32882
PRZYJME i wyuczę na maszynach ręcznych późniejszych Oferty „Wycucze”. 32883
RETUSZER i laborantka potrzebna. Foto-K. Wierusz, Kuluski Spalska 1. 32845
KSIĘGOWA na amerykańską do stołówki rutynowana, energiczna, referencjami, potrzebna na dobrych warunkach. Zgłoszenia pisemne pod „Kierownicza”. 32846
TKACZA na roboty ręczne zatrudni Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Łódź, ul. Narutowicza 77. 32847

NAWLEKARKA do szczonek natychmiast potrzebna. Curie Skłodowskiej 8 — 4. Piętniek. 32849
POTRZEBNA od zaraz pracownica fizyczna do sprzątania w aptece. Wiadomość ul. Dąbrowska 24b Apteka. (Przeznaczenia od Rzgowskiej). 32850
MANICURYSTKA, zdolna potrzebna Sienkiewicza 39, zakład fryzjerski. 32851
POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Świadczenia ko-nieczne. Żeromskiego 39 — 8. 32852
MODELKI młodej dobrze zbudowanej poszukuje artysta malarz. Zgłoszenia telef. 221-39. 32853
AKWIZYTORKE na dobrych warunkach poszukuje Laboratorium Chemicz. Wschodnia 74 tel. 154-36. 32854
KRAWCOWA samodzielną poszukuje. Mieszkanie zapewnione. Łódź, Wólczańska 23 — 6. 32886

ZAGUBIONA ekspedientka poszukuje pracy. Al. Kościuski, 28 — 13. Pawlik Maria. 32856

Lokale

PRZYJME 2 studentów pracujących na mieszkaniu. Of. pod „10”. 32884
SKLEP i przyległy pokój z kuchnią ul. 11 Listopada blisko Placu Wolności odstąpię. Wiadomość telefon 203-27

Nauka

MATEMATYKI — g-mnazjum, liceum — udzielam. Skłodowskiej 36 — 3. 32888

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO 2 legitymacyjne, palcówkę, kartę RKU, Latała Władysław, Pl. Kościuski 1. 32871
SKRADZIONO dowód osobisty, palcówkę, de-cyzyje mieszkaniową, leg. tramw. ser. B. Szczech Eleonora, Nowozarawska 16 — 6. 32872
ZAGUBIONO dowód osobisty, Kozła Antoni Bąków pow. Łowicz. 32873

ZAGUBIONO leg. Zw. Zaw. Piasecki Stanisław. Żydowska 20.

ZGUBIONO legitym. ze Zw. Kupców na nazwisko Krawczyk Juliana, Szosa Zgierska 179. 32875

ZGUBIONO palcówkę kartę rejestracyjną RKU — Pabianice na nazwisko Banaszkiewicz Walenty, kolonia Rogoźno poczta Władawa, pow. Łask. 32876

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, zwolnienie z wojska amerykańskiego i książeczkę wojskową. Dymickiewicz Stanisław Piotrkowska 271 — 1. 32877

ZAGUBIONO legitymację służbową Zarządu Miejskiego i kartę repatriacyjną. Moras Stanisław, Napiórkowski 45. 32866

ZAGUBIONO legitymację fabryczną PZPB Nr. 3 w Łodzi. Kaczmarek Stanisław, Krucza 28. 32867

ZAGUBIONO dowody osobiste, kartę RKU. Kowalczyk Jan, Armii Czerwonej 9. 32868

ZGUBIONO kartę rozpoznać na nazwisko Turek Stanisława, Nizinna 4. 32869

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni. Kowalska Irena, Pieniny 2, Stoki. 32870